

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II Informacyjny

EW/5 № 21590 /II

Warszawa, dn. 27 maja 1920 r.

3104-2

DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ.

Załączony odpis raportu porucznika Michalskiego z dn. 15/IV.
20. z załączonemi tłumaczeniem listu gen. Wrangla i memorjałem
gen. Bukretowa, przesyła się do wiadomości.
3 załączniki.



Szef Oddziału II.

Bohduski
Mjr. Szt. Gen.



NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 35042 dnia 30/V 1920 r.
3 załącz. Wydal.

Wojskowy Ataman
Kubańskich kozaków.

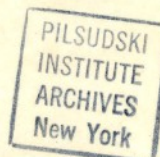
Nr. 1375.

31 marca 1920r.

m. Sewastopol.

SZEFOWI MISJI POLSKIEJ

MICHAŁSKIEMU.



Mam zaszczyt prosić ^{go} W== Pana o powiadomie= nie swego Rządu o naszej odezwie.

Kraj Kubański po większej części zalud= niony jest przez kozaków, którzy w końcu XVIII wieku wyszli z Zaporozkiej Sieczy, nie chcąc uznać porządków, zaprowadzanych na wzór Rosji przez cesarzową Katarzynę II. Zaporozscy kozacy przodkowie kubań= skich zarządzili się reprezentującym organem " Radoj" i wybranym Atamanem koszowym. Nie chcąc rozstać się z prawami, zaporozscy kozacy, przeszli na brzegi morza Azowskiego i Czarnego, gdzie 75 lat wojowali z ludnością gór Kaukazu o terytorja zajmowane obecnie przez kubańskich kozaków. Zarządzili się kubańscy kozaa cy do końca XVIII wieku Atamanem koszowym i Parlamentem = Radą. Dopiero w końcu XVIII wieku kubańscy kozacy wybierali Atamana i Rada została zniesiona, lecz oddziały ich zarządzili się nadal organami wybieranymi, jak to było w Zaporozkich kurenich. W ten sposób w wewnętrznym swym życiu Kubański kraj miał swój własny ustroj wewnętrzny, nie właściwy pozostałej Rosji. W roku 1906 z rozkazu Cesarza Mikołaja II, znowuż była zwołana Rada w Kubańskim kraju, ponieważ trzeba było rozpatrzyć sprawę agrarną, co nawet za rządów monarchicznych nie decydowano się rozwiązać bez udziału i woli kozaków.



Po rewolucji lutowej w 1917 roku kubańscy kozacy przywró= cili zupełnie porządki, które się ukonstytuowały u nich histo= rycznie, =Radę, Atamana i Rząd. Nie mając zamiaru odłączyć się od Rosji, kubańscy kozacy, uznali władzę tymczasowego rządu rosyjskiego, broniąc tylko swego wewnętrznego ustroju od zakusów na nie Władzy Centralnej. W październiku 1917r.

nastąpił w Rosji nowy przewrót, wskutek czego na czele rządu rosyjskiego stanęła partja polityczna bolszewików, wytyczne rządu której są skrajnie przeciwne żądaniom kozactwa kubańskiego. Przedewszystkiem bolszewicy nie uznają organów reprezentujących, na których opiera się cały ustrój życia Kubańskiego narodu. Bolszewicy nie uznają zasady własności prywatnej, pomimo tego, cała ludność Kubańskiego kraju składa się z małych właścicieli przy ogólnym użyciu ziemi.. Dzięki zasadniczej różnicy zapatrywań, naród kubański nie uznał władzy sowieckiej i ~~wszczął~~ wszczął z nią walkę, ogłaszając się niepodległym państwowym rządem do zwołania Wszechrosyjskiego Zebrania Ustawodawczego, jedynie według kubańców, prawomocnego w określeniu ustroju politycznego państwa Rosyjskiego.

Prowadząc wojnę z bolszewikami, naród kubański w osobie swych organów reprezentujących nie zaniechał pracy twórczej w z zabezpieczeniu spokojnego życia swych obywateli. W kraju Kubańskim aktem prawodawczym wszyscy obywatele zostali zrównani w prawach politycznych; kwestja agrarna rozwiązana w myśl życzenia całej ludności. Robotnikom w kraju Kubańskim, aktem prawodawczym zagwarantowano 8 godzinny dzień pracy; wydane zostały też prawa ubezpieczeń robotników i t. d. W zakresie życia ekonomicznego na Kubani prowadzona była wielka praca dla odbudowy zniszczonego i stworzenia nowego przemysłu krajowego. Lesz wszędzie naród kubański spotykał się z wielkimi trudnościami przy odbudowie, wskutek prowadzonej wojny. Przeważająca część dobrze myślącej ludności było na froncie, transporty zaspakajały na pierwszym planie potrzeby frontu, wskutek czego niedomagało zaspakajanie potrzeb życia społecznego. Wojna kubańskich kozaków z bolszewikami trwa już dwa i pół roku w porozumieniu z pozostałymi wojskami kozackimi i in Armja Ochotniczą. Wojna ta prowadzona przez kubańskich kozaków i prowadzi się nadal tylko z powodu chęci kozaków urządzenia swego życia wewnątrz kraju tak, jak to robili w przeciągu całej swej egzystencji. Terytorjum Kubani niejednokrotnie było terenem walki i główną bazą zaspakajania potrzeb

wszystkich armji. Ludność kraju Kubańskiego dla ocalenia swego dobra, ofiarowała najlepszych swych synów i swoje mienie, lecz nigdy nie dążyła do narzucenia swej woli narodowi Rosyjskiemu.

Nigdy naród kubański nie stosował zaborszej polityki do Rosji Sowieckiej we wszystkich zaś aktach i ogłoszeniach Kubańskiej Rady, Atamana i Rządu w sprawie Państwa Rosyjskiego, mówiło się, że kubańcy prowadzą wojnę w imię prawa niepodległego ustroju własnego życia wewnątrz kraju. W obecnym momencie armja kubańska w liczbie kilkudziesięciu tysięcy ludzi, utraciwszy terytorjum, odeszła do rejonu gub. Czernomorskiej. Armja cierpi wielki niedostatek wskutek braku zaprowiantowania, pomimo tego w każdym momencie gotowa jest podjąć ofensywę. Naród kubański gotów jest zawsze przystąpić do pokojowej ugody z Rosją Sowiecką, lecz kiedy w roku 1918 ludność przyjęła u siebie rządy analogiczne z rządem Rosji Centralnej, to po upływie dwóch miesięcy wszędzie zaczęły się powstania, zakończone zupełnym oswobodzeniem Kubańskiego kraju od wojsk sowieckich. Chcąc zakończyć wojnę domową drogą pokojową i tym samym dać możność ludności Rosji i naszego kraju przystąpić do pracy twórczej, my w imieniu narodu kubańskiego zwracamy się do wielkich mocarstw z wezwaniem w imię humanitarności, w imię uratowania kultury, w imię własnych interesów, wziąć na siebie pośrednictwo w sprawie pokojowego zakończenia wojny. Ponieważ zawarcie takiego pokoju, który zadowolnił by obie strony i dał by pokój całej Rosji możliwe, przy pośrednictwie wielkich mocarstw. Warunkami do przyjęcia w pertraktacji pokojowej z Rosją Sowiecką mogą się liczyć dla Kubani następujące: Zupełne nie mieszanie się Rządu Sowietów do wewnętrznego życia kraju Kubańskiego. Na terytorjum Kubańskiego kraju nie powinno być wojsk sowieckich.

Łączność z Rosją winna być ustanowiona na podstawie osobnych porozumień, które muszą mieć międzynarodowe gwarancje w dotrzymaniu ich przez obydwie strony.

Do bezpośrednich stosunków z Najwyższą Radą i rządami Wielkich Mocarstw upelnomocniam Przewodniczącego Kubańskiej Rady Przewodawczej Łukę LAWRENTJEWICZA BYCZA.

= 4 =

Kubański Wojskowy Ataman

Generalnego Sztabu

Generał =Major

B U K R E T O W.

Przewodniczący Kubańskiego

Krajowego Rządu

Wł. Iwanis

Za zgodność tłumaczenia:

[Signature]

SKI
JTE
VES
ork
3
4

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Generał Porucznik

Baron Wrangel.

Nr. 100.

Sewastopol.



Szanowny Panie Antoni Iwanowicz!

Generał angielski Seymour zakomunikował mnie w imieniu Szefa Angielskiej Misji przy Siłach Zbrojnych Południa Rosji generała Hollmana, że Pan wystąpił z żądaniem do generała Hollmana opuszczenia przezemnie ~~granic~~ granic Rosji motywując swe żądanie tem, że jakoby nazwisko moje grupuje koło siebie wszystkich niezadowolonych z Pana. Admirał Seymour zaproponował mnie skorzystać z okrętu angielskiego dla wyjazdu z zagranicy.

Już półtora roku upłynęło od chwili mego przyjazdu do armji ochotniczej. Stałem pod pańskie rozkazy, będąc pewnym, że Pan jako dzielny żołnierz, ma ~~dobro~~ dobro ojczyzny ponad dobro swoje i że Pan gotów złożyć życie w ofierze ojczyźnie.

Półtora roku walczyłem w szeregach Sił Zbrojnych na Południu Rosji prowadząc swoje wojsko do zwycięstw i nie raz ratowałem sytuację w bardzo ciężkich chwilach. Armja moja uwolniła (od bolszewików) północny Kaukaz.

Na konferencji ~~generałów~~ w Mińskich Wodach 6 stycznia 1919 roku wystąpiłem z propozycją przerzucić moją armję w kierunku Carycyna, mając na celu podanie pomocy admirałowi Kołczakowi, zwycięsko posuwającemu się w kierunku Wołgi.

Moja propozycja nie była przyjęta, a armja została przerzucona do Donieckiego Basenu, gdzie do maja walczyła pod dowództwem gen. Józefowicza zastępującego mnie podczas mojej choroby.

W kwietniu, natychmiast po chorobie, objąłem dowództwo i raportem z dnia 4 kwietnia Nr. 82 donosiłem o konieczności wyboju kierunku na Carycyn, zaznaczając, iż w przeciwnym razie nieprzyjaciół przjdzie do kotrataku od Carycyna grożąc naszej bazie.

Moje przypuszczenia miały słuszość i w połowie kwietnia nieprzyjaciół sforsował Manycz i wystąpił na tyłach armji ochotniczej w 12 wiorstach od Batajska. Dla usunięcia niebezpieczeń-

stwa na ten odcinek spiesznie zostały przerzucone nasze oddziały przeważnie kawalerja i Pan osobiście objął nad nimi dowództwo, nieprzyjaciół został odrzucony za Manycz, jednakże wszystkie nasze wysiłki sforsowania rzeki nie doszło do skutku. Dnia 4 maja otrzymałem od Pana rozkaz połączenia wojsk ^Wmanyskiej grupy i dnia 8 maja po rozbiciu 10. armji ("czerwonych" pod Wielikokniazeskoj pogałem ją do Carycyna. Jednocześnie gen. Maj=Majewski zaczął szybko posuwać się na północ. Dnia 17 czerwca zająłem Carycyn i przeszedłem do ofensywy w górę po Woldze, równocześnie ochotnicy zajęli Charków

~~xRxxxx~~ Powodzenie na froncie uśmiechnęło się Panu i sława o Panu rozrastała a z nią wzrastała i pańska ambicja. Rozkaz pański o oddanie się pod dowództwo admirała Kołczaka równocześnie z naszymi zwycięstwami udowodniał ~~zda~~ło się przecienne. Przyszłość wysłi-
tli o ile ten krok nie był wymuszony. Pan pisząc, że oddając się pod rozkazy admirała Kołczaka oddajesz swe życie szczerze ukochanej ojczyźnie, mając tylko jej szczęście na względzie. Nie życie oddajesz Pan w ofiarze ojczyźnie, lecz tylko władzę, a czy to jest ofiarą wiernego syna ojczyzny poddanie się pod czyjeś rozkazy dla dobra ojczyzny. Ofiary tej już nie mógł złożyć ambitny człowiek upojony swoim powodzeniem. Pozostawiony samemu sobie admirał Kołczak został rozbity i zaczął ustępować na wschód. Daresne były wysiłki armji kaukaskiej pomoc jego wojskom. Strudzona przejściem ~~przez~~ przez step bezwodny, pozbawiona rezerw, nadmiar tego stopniowo zmniejszała się przerzucaniem coraz to nowych oddziałów na front Armji Ochotniczej, która nie spotykając oporu następowała w kierunku Moskwy. W środku lipca udało się nawiązać łączność z wojskiem ural-
uralskim i w celu wzmocnienia tej łączności wydałem rozkaz 2.dyw. kubańskiej gen. Gworuszczenko przeprowadzić się na lewy brzeg Wołgi do rejonu Kamyszyna. Niżej załączone dwie depesze dostatecznie wyjaśniają dążność Nacz. Dow. przyjsć z pomocą wojskom syberyjskim Naczelnego Wodza. 1) Dowództwo armji kaukaskiej do zameldowania dowódcy armji. Proszę terminowo donieść, co spowodowało przerzucenie tak znacznego oddziału związku z koniecznością wydzie-
lenia dywizji terskiej i zwrotu wojskom donskim ich pierwszego kor-

pusu, co bardzo osłabił części armji w głównym operacyjnym kierunku. Taganróg 16 lipca Nr. 010276 Romanowski.

2). Taganróg do gen. Romanowskiego 010276. Przerzucenie części wojsk gen. Gworuszczenki na lewy brzeg Wołgi miało na celu osiągnięcia rychłego połączenia się z wojskiem Naczelnego Wodza i był uzależniony od przejścia składu kaukaskiej armji 1-go donskiego korpusu i obiecanego przybyć 2-jej ~~plastuńskiej~~ ~~plastuńskiej~~ brygady o początku przerzucenia której kaukazką armję, ja zostałem zawiadomiony telegraficznie. Odejście wojsk Uralskich na wschód i naznaczone przejście 1-go korpusu z powrotem do wojsk Donskich, zatrzymanie przez Armję Ochotniczą 2-jej ~~plastuńskiej~~ brygady i rozkaz skierowania tamże wojsk terskich bezwzględnie zasadniczo zmienia sytuację. W tych warunkach nie jestem w stanie nie tylko przerzucić cokolwiek na lewy brzeg Wołgi do rejonu Kamysyna, lecz zmuszony jestem odmówić się od wszelkich aktywnych wystąpień na północy. Bojowy skład armji jest taki, że mając polecenie działania równocześnie Saratowskim i Astrachańskim kierunkach, ja obserwować mogę tylko ten ostatni. Cyrycy 16 lipca 1919 roku NR. 01549 Wrangel.

Armja admirała Kołozaka zdradziecko opuszczona przez nas została rozbitą, wojsko orenburskie słożyło broń i tylko garstka wojsk Uralskich nadal stawiała opór nieprzyjacielowi w bezwodnym stepie. Zacyfrowawszy armję syberyjską nieprzyjaciel zaczął grupować swoje wojska, mając na celu uderzyć na słabą armję kaukazką i odrzuciwszy ją na południe i tym zabezpieczając sobie komunikację ze wschodnim frontem. W liście z dn. 29 29 czerwca zwracałem się do Pana wskazując na ciężką sytuację mojej armji i zmianę szczęścia bojowego dzięki naszej błędnej strategii. Od Pana otrzymałem odpowiedź w której Pan zaznaczył, że gdybym szedł za radą moich pomocników, to Zbrojne Siły na Południu Rosji nie znalazły by się w obecnym położeniu. Moje przepowiednie niestety sprawdziło się. Armja kaukaska pod naciskiem II., IV., X., XI. armji "czerwonych" była odrzucona na Południe i chociaż z nieporównaną odwagą rozbiła wszyst-

cinku Kupiańskim 4 Dons. i 3 kon. korpusów terakich dywizji i wykorzystanie sztabów kaukaskiej armji dla kierownictwa całą kawalerją.. Trzech Panców dowodzących armjami w tej liczbie gen. Maj-Majewski byli tego samego zdania. ale niestety orzeczeniem starszyny wojskowej, armji i społeczeństwa widzieć mnie na czele wojsk najgłówniejszego kierunku, Pan upatrywał dla siebie nowe niebezpieczeństwo.

Po zajęciu Carycyna ja i mój Szef Sztabu Józefowicz zaproponowaliśmy skoncentrowanie w rejonie Charkowa większej siły kawalerji pod mojem dowództwem, Pan na konferencji wypowiedział swoje zdanie że ja mam na celu pierwszy wstąpić do Moskwy. co dla Pana jest niepożądane. Obecnie upadek pańskiej sławy Pan upatruje ^{nie} w ^{swych} ~~moich~~ własnych błędach, a w lekkomyślności motłochu, który obarł sobie nowego bożka. Ze składu kaukaskiej armji zostało wzięte tylko dwie dywizje, chociaż w krótkie sam przebieg sprawy zmusił Pana przerzucić jeszcze trzy i pół dywizje = niestety było już zapóźno i wprowadzane do boju jednostki były kolejno niszczone. 11 listopada Pan oznaczył mnie w odpowiedzi na moje powtórne propozycje, że po detalicznem namyśle omówienia sprawy Pan kategorycznie odmawia się od propozycji wystawionej przezemnie co do przegrupowań wojsk, a w 10 dni później 22 kiedy już było wiadomo o zajęciu przez nieprzyjaciela Charkowa i o niezbędnem odstępowaniu naszych wojsk w kierunku basenu rzeki Don, Pan telegraficznie zapotrzebował mnie, oddając pod moje dowództwo Armję Ochotniczą i konną grupę. O ofensywie nie można było myśleć, zostawało tylko jedyne, odprowadzić armję i w kontakcie z armją dońską, obrona kierunku Rostowskiego. Ja to zrobiłem po 350 wiorstowem bardzo ciężkim przemarszu. W miarę tego, jak armja zbliżała się do Rostowa i Nowoczerkaska trwoga i niezadowolnienie wzrastało. Społeczeństwo i armja doskonałe określiły przyczyny porażki i coraz głośniej wypowiadały zarzuty Nacz. Dow. . Pan mógł obserwować, jak władza wyslizgiwała się z pańskich rąk i Pan zaczął szukać koło siebie zdrady i buntów.

9 grudnia złożyłem Panu raport wyszczególniający wszystkie przyczyny klęski naszej armji i konieczność zastosowania spiesżnych zarządzeń dla polepszenia naszej sytuacji. Wskazywałem na

niezbędność ewakuacji Rostowa i Nowoczerkasa i na niezbędność ufortyfikowania place d'armées na prawym brzegu Donu etc. Niestety nie było zrobione i w odpowiedzi na mój raport otrzymałem depeszę z zastrzeżeniem, że bym nadal nie dawał żadnych wskazówek i Pan zażądał bezsztygłownego posłuszeństwa. W środku grudnia zmuszony byłem wyjaśnić cały szereg pytań odnoszących się nie do mobilizacji ludzi i koni w taganrodzkim okręgu, wskutek czego prosiłem gen. Pokrowskiego i Sidoryna przybyć do Rostowa na konferencję ze mną. Odpis depeszy do wyżej wymienionych generałów wysłałem do gen. Romanowskiego. Następnego dnia otrzymałem odpis depeszy wysłanych do wszystkich dowodzących frontami w której Pan wskazuje na nietaktowność mojej depeszy do gen. i zabrania dowódcom frontów wyjeżdżać z terytoriów zajętych przez ich armję, widocznie, tym sposobem Pan miał na celu uniemożliwić zdradę pańskich najbliższych pomocników, którą zewsząd upatrywałem. 20 grudnia Armja Ochotnicza została rozformowana i ja otrzymałem od Pana rozkaz wyjechać na Kaukaz dla formowania kubańskiej i tatarskiej kawalerji. Po przyjeździe do Ekaterynodaru dowiedziałem się, iż na parę dni przedemną, przyjechał z takimi że zleceniami na Kuban gen. Szkuro. W przyszłości Pan zapewniał że generałowi Szkuro Pan nie dawał podobnego zlecenia, że ostatni działał na własną rękę. Później gen. Szkuro zakomunikował w prasie, że działał z ramienia Nacz. Dow. i miew ostatnie nie zaprzeczyło temu. Do gen. Szkuro został przydzielony ^{przez} gen. Wiazmitinowa pułk. sztabu generalnego Gontarew, przy ostatnim byli bracia Kartaszowy z kółtrzywiadu. Br. Kartaszowy prowadzili wśród kozaków agitację przeciw mnie, mówiąc o moich zamiarach przyjęcia niemieckiej orjentacji i wywołania przewrotu, opierając się na monarchistach. W końcu grudnia gen. Szkuro został mianowany dowodzącym Kubańską armją, a ja zostałem bez stanowiska i pojechałem do Nowoczerkasa. 25 grudnia złożyłem Panu raport o nieuniknionej katastrofie na Kubani i o konieczności obrony Noworosyjska i Krymu, gdzie jeszcze można było kontynuować walkę z bolszewikami. Alarmujące wieści z tych miejscowości związku z przymuszoną bezczynnością moją w tak ciężkich chwilach, nie mogły nie nie-

pokoić społeczeństwa. O korzyści jaką mógłbym przynieść ojczyźnie wskazywałem niejednokrotnie Panu. Nieraz wskazywali Panu na konieczność wydzielenia Noworosyjskiego i Krymskiego odcinków, jako samodzielnych jednostek. Ta propozycja była przyjęta i dowództwem angielskim, tylko po trzech tygodniach, kiedy był widoczny upadek Noworosyjsku, Pan mianował mnie pomocnikiem gen. Szyllinga, a 28 stycznia, kiedy Szylling opuścił Noworosyjsk, xxatrx ja otrzymałem rozkaz, że z powodu szybkiego wycofania naszych wojsk z Noworosyjska, stanowisko które miałem objąć, zostało zniesione. W czasie mego pobytu w Noworosyjsku, na rozkaz pański oficjalny był prowadzony przeciw mnie wywiad i regularnie było Panu donoszono, kto i kiedy przychodzi do mnie. Gen. kwatermistrz, w obecności oficerów wspominał o jakimś wewnętrznym froncie w Noworosyjsku na czele z gen. Wranglem. Pański Sztab usilnie stara się o rozgłoszenie fałszywych wiadomości o tem, że ja mam na celu przeprowadzenia powstania, o czem wiedziała już prasa zagraniczna. W Noworosyjsku złożył mnie wizytę gen. Man=Kinden, przybyły do Rosji z nadzwyczajną angielską misją i zakomunikował mi, że on otrzymał depezę od swego rządu z zapytaniem, czy rzeczywiście ja mam na celu wywołanie powstania w Rosji. Man=Kinden zaznaczył, że taki komunikat został spowodowany nieprzyjaznym stosunkiem moim do Pana i prosił mnie w szczerze wypowiedzieć wszystko co xaxx zaszło między mną a Panem. Ja odpowiedziałem mu, że nie przypuszczam myśli o jakimkolwiek wystąpieniu przeciwko obecnemu dowódcy armji i że daję mu słowo honoru, że do tego nigdy niedopuszczę. W swoim raporcie 31 grudnia Nr. 85 ja dosłownie meldowałem ~~xxaxxxx~~ naszą rozmowę z Man=Kindenem, oddając w Pana ręce dość ważny dokument, który mógłby służyć jako dowód mojej lojalności. Pan mnie nic nie odpowiedział. Nie mając możności służyć ojczyźnie, straciwszy wiarę w swego wodza, pod rozkazy którego dobrowolnie stanąłem i nie mając szacunku do niego, ja podałem się do dymisji i wyjechałem do Krymu. Jednocześnie z moim przyjazdem do Sewastopola, na Krymie wybuchło powstanie pod dowództwem kptna Orlowa. Niedorzeczne

i szkodliwe powstanie, ale pod hasłem walki z rozprężeniem na tyłach i wzmocnieniem frontu, spowodowało burzę i namiętności ~~publicz.~~ Armja i społeczeństwo, które cierpiało tyle z braku śladu, które już nie wierzyło w hasła tejże władzy i oburzone występami przedstawicieli tejże władzy, widzieli w wystąpieniu kptna Orłowa możliwą zmianę obecnego stanu rzeczy. Widzieli we mnie człowieka, który może dać to, czego wszyscy oczekiwali. Kpt. Orłow ogłosił, że podporządkuje się tylko mnie. Gen. Szylling, który przybył do Krymu po upadku Odessy, biorąc pod uwagę sytuację, sam prosił Pana o mianowanie mnie naczelnikiem floty na jego miejsce. Pomocnik Pana, gen. Lukomskij przyłączył się też do tej prośby. Przedstawiciele społecznych grup duchowieństwa i mieszkańców Krymu też prosili Pana o to. Niestety wszystko to nie odniosło skutku. Władza z rąk Pana powoli wyślizgiwała się i Pan stanął już na zgubnej drodze kompromisów z "samostijnikami", zdecydowawszy kontynuować walkę z najbliższym swoim pomocnikiem, który, jak się Panu zdawało, knuł przewrót państwowy. Pan oddał rozkaz potępiający wystąpienie kptna Orłowa, będący pod kierunkiem osób prowadzących podłą polityczną grę i dał zlecenie gen. Szyllingowi zaareztowania winnych, bez względu na ich rangę stanowiska. Jednocześnie tymże rozkazem, zostali usunięci ze swych stanowisk ja i b. naczelnik sztabu mojej armji, gen. Szatilow, a także gen. Lukomskij i admirał Hieniukow, którzy prosili o moją niemającą nominację do Krymu. Oba te rozkazy przyszli do Krymu 10 lutego. Po dwóch dniach w miejscowej prasie ogłoszony był mój telegram do kptna Orłowa, w którym prosiłem go, jako stary oficer, który 20 lat życia poświęcił dla dobra ojczyzny, oddać się pod rozkazy naczelnika. Teraz Pan proponuje mnie przez anglików opuścić Rosję; taką propozycję ja mogę sobie tłumaczyć tem, że była wywołana anglikami ze względu na moją "niemiecką orientację", o której tak wiele mówili pańscy ajenci. W ostatnim sensie była interpretowana przez pański sztab ~~wskaz~~ odmowa mianowania mnie do Krymu, jakoby wskutek protestu anglików. Od czasu otrzymania dymisji, uważałem siebie za zwolnienego od wszystkich zobowiązań względem Pana

i propozycja wyjazdu mnie nie zobowiązuje. Pan nie ma możliwości zmusić mnie do wykonania tej propozycji, ale ja postanowiłem opuścić Rosję, stłumiwszy gorycz w sercu. Tak dzielnie rozpoczęta i tak haniebnie przegrana walka zbliża się ku końcowi. Do tej walki zostały wciągnięte setki i tysiące lepszych synów Rosji, na których nie może spaść wina popełniona przez Pana. Ratunek ich i ich rodzin zależy od aliantów naszych, którzy obiecali Panu swoją pomoc. Kończ ze Pan rozpoczęte dzieło i jeżeli moja obecność w kraju może choć w czemkolwiek zaszkodzić Panu w obronie i wyratowaniu tych, którzy stanęli pod pańskie rozkazy, ja nie xx zlekaczę ani chwili opuszczę Rosję.

Baron Piotr Wrangel.

Za zgodność tłumaczenia.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York